

# Piersi, Starem zjechany jad

Koguty już pieją, żona każe wstać  
Za chlebem po węgiel starem będę jechać  
Na altac powoli węgiel ładują  
Ja stoję w kolejce kiedy ludzie śpią  
Stoję dzionek cały i jedną nockę  
Rankiem węgiel dali i jadę z nim w Polskę  
Jadę na Białystok prosto ze Śląska  
Nikt mnie nie wyprzedzi, bo droga jest wąska  
Zmęczony, zjechany, zmęczony, zjechany,  
Jadę z węglem starem  
Zmęczony, zjechany, zmęczony, zjechany,  
Jadę z węglem starem  
Trzeci dzień już mija, ja jadę dalej  
Rzuca mi przyczepą bo ją przeładowałem  
Zmęczony, zjechany, zmęczony, zjechany,  
Jadę przeładowany  
Zmęczony, zjechany, zmęczony, zjechany,  
Jadę przeładowany  
Wahacz mi się urwał ale nie staję  
Światła mi nie świecą lecz ja muszę dalej  
Zmęczony, zjechany, zmęczony, zjechany,  
W Białystok wjechałem  
Zmęczony, zjechany, zmęczony, zjechany,  
W Białystok wjechałem  
Zdałem węgiel cały, wziąłem pieniądze  
Stara zawróciłem i do ciebie pędzę  
Zmęczony, zjechany, zmęczony, zjechany,  
Pędzę uradowany  
Zmęczony, zjechany, zmęczony, zjechany,  
Pędzę uradowany  
Jestem już pod domem, dzięki ci Boże  
Nogi mam jak z waty, głowę ból orze  
Stara zaparkuję, pójdę do ciebie  
Herbatę wypiję, zjem jajko z chlebem  
Jutro już niedziela. Całą będę spać  
W poniedziałek muszę po węgiel jechać